

Aldona Chlewicka

Rynek książki w Bydgoszczy w świetle ksiąg adresowych miasta z lat 1855-1917

Wstęp

Kultura książki utożsamiana jest nie tylko z problemami sztuki książki, ale obejmuje także zagadnienia wytwarzania, upowszechniania, udostępniania i konsumpcji szeroko rozumianej książki¹. Interesującym źródłem, mogącym przynieść wiele informacji o działalności instytucji i ludzi książki, są księgi adresowe. Należały do urzędowych publikacji władz administracyjnych, a ich wersje drukowane wykazujące w alfabetycznym układzie mieszkańców miast i działające firmy rozpowszechniły się w Prusach od lat dziewięćdziesiątych XVIII w. (np. w Koblencji i Hamburgu od 1794 r., w Kolonii od 1795 r., w Berlinie od 1799 r.). W Elblągu pierwszą księgę handlową – *Handlungs Adress-Buch der Stadt Elbing für das Jahr 1820* wydano w 1820 r., a wykaz mieszkańców miasta ukazał się w 1847 r. Swoje księgi miały, m.in. Poznań, Grudziądz i – od 1855 r. – Bydgoszcz. Szczególne znaczenie mają dane zawarte w księgach wydawanych w XIX i na początku XX w. Źródła dokumentalne tego okresu są często niekompletne. Księgi adresowe podawały aktualne dane dotyczące różnych dziedzin życia społecznego, są jednak one nadal zbyt rzadko wykorzystywane w bibliologii. Ich wartość dla badań nad książką podkreślała Marianna Mlekicka w artykule *Pracownicy księzek w Warszawie w świetle „Przewodnika W. Dzierżanowskiego”*, zaliczając je do „najbogatszych źródeł wiedzy o przeszłości narodu”².

Bydgoszcz, która po 1772 r. znalazła się w obrębie panowania władz pruskich, nie doczekała się dotąd monograficznego opracowania poświęconego zjawisku opisywanemu pod nazwą kultura książki. Informacje, czasem tylko fragmentaryczne, niekiedy obszerniejsze, znaleźć można w wielu artykułach i monografiach poświęconych historii i życiu społeczno-kulturalnemu miasta. Rzadko jednak w publikacjach tych pojawiają się dane odnoszące się do ksiąg adresowych. Zamierzaniem autorki było pokazanie wszystkich zjawisk związanych z książką obecnych na kartach bydgoskich ksiąg adresowych. Jednak informacje zawarte w tym

1 Dla J. Koniecznej kultura książki „oznacza dążenie do zintegrowanego ujęcia wszystkich problemów książki”. Zob. J. Konieczna *Kultura książki polskiej w Łodzi przemysłowej (1820-1918)*, Łódź 2005, s. 8.

2 M. Mlekicka, *Pracownicy księzek w Warszawie w świetle „Przewodnika W. Dzierżanowskiego”*, (Studia o Książce, t.11 1981), s. 93-122.

źródle dotyczą przede wszystkim obszaru rynku książki. Inne zjawiska z obszaru funkcjonowania książki występują ze znacznie mniejszą regularnością. Stąd artykuł niniejszy stanowi przyczynek do badań głównie nad rynkiem książki w Bydgoszczy w czasie zaboru pruskiego. Autorka wykorzystała różnorodne informacje zawarte w księgach adresowych, zarówno w częściach opisowych, wykazach, jak i reklamach. Jeśli w przypisach nie podano innych danych bibliograficznych, źródłem informacji są księgi adresowe. Roczniki wykorzystanych ksiąg podane są w nawiasach.

Księgi adresowe jako źródło informacji

Księgi adresowe miasta Bydgoszczy zaczęły ukazywać się od 1855 r., początkowo co kilka lat, później co rok, by w końcu omawianego okresu znów wychodzić nieregularnie (1858, 1864, 1869, 1872, 1876, 1878, 1880, 1882-1911, 1914³, 1915, 1917). Pierwsza księga adresowa Bydgoszczy na rok 1855 r. wydana została pod tytułem *Allgemeiner Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1855. Nebstgeschichtlichen und statistischen Nachrichten über die Stadt Bromberg*. Pod takim tytułem ukazał się też rocznik 1858. W kolejnych latach tytuł był nieznacznie modyfikowany: 1864 r. – *Wohnungs-Anzeiger und Adress-Buch für die Stadt und den Polizeibezirk Bromberg auf das Jahr...*; 1869 – *Wohnungs-Anzeiger nebst Adress und Geschäfts-Katalog für die Stadt auf das Jahr...*; od 1872 – *Wohnungs-Anzeiger nebst Adress und Geschäfts-Handbuch für die Stadt Bromberg und Umgebung auf das Jahr ...* i od 1888 r. ustalił się tytuł *Adressbuch nebst allgemeinem Geschäfts-Anzeiger von Bromberg und dessen Vororten auf das Jahr ...*.

Informacje do pierwszej (1855) i drugiej (1858) księgi adresowej zebrał i wydał bydgoski księgarz Moritz Aronsohn, właściciel księgarni i wypożyczalni przy ul. Friedrichstrasse 69 (dziś ul. Długa, róg Jezuickiej), który zajmował się także handlem muzykami, obrazami, jak również materiałami piśmienniczymi. Księgi wydrukował natomiast w miejscowej oficynie drukarz Friedrich Fischer. Kolejne dwa roczniki opublikował księgarz Louis Levit – „Königliche Hofbuchhändler“ – z tym, że rocznik 1864 wydrukowano na pospiesznych maszynach Ratsbuchdruckerei w Toruniu, a rocznik 1869 wyszedł już w Bydgoszczy, z pras najstarszej miejscowej drukarni, tj. Gruenauer'sche Buchdruckerei, należącej wówczas do Gustawa Koenera. W latach 1872-1882 księgi adresowe wydawane były przez jedną z najstarszych księgarń bydgoskich tj. Mittler'sche Buchhandlung, założoną w 1827 r. i prowadzoną w tych latach przez Hermanna Heyfeldera. Od 1885 r. za wydanie i druk ksiąg adresowych odpowiedzialne było wydawnictwo A. Ditmanna⁴.

3 Ten rocznik znajduje się w zbiorach prywatnych. Serdecznie dziękuję panu dr Markowi K. Jeleniewskiemu za jego udostępnienie.

4 Zał. przez Augusta Ditmanna (1832-1915) w 1869 r., przy ul. Dworcowej 13. Zob. *Industrie und Gewerbe In Bromberg. Eine Darstellung der industriellen Entwicklung Brombergs von technisch-wirtschaftlicher Standpunkte unter besonderer Berücksichtigung der letzten 50 Jahre*, Bromberg 1907, s. 277-280.

Dane do ksiąg opierały się głównie na źródłach urzędowych. Ich uwiarygodnieniu służyły zarówno wzmianki na stronie tytułowej roczników: 1864 – „unter Benutzung der amtlichen Materialien”, 1872 – „aus amtlicher Quellen”, 1888 – „nach amtlichen Quellen”, czy w 1890 „auf Grund amtlicher und privater Unterlagen”, jak i informacje o osobach opracowujących księgi: 1864 – „August Schmidt und Oskar Wende Polizei Assistenten”, 1872 – „O. Vende Polizei-Secretär”, 1885 – „P. Andres Magistrats-Registrator”, 1917 – „C. Gardiewski Oberstadtsekretär”. Księgi zaopatrzone były także w wykaz błędów i zmian, zauważonych w trakcie druku. Wydawano je w języku niemieckim, czcionką gotycką i, o ile nazwiska Polaków występowały w oryginalnej formie, choć czasem bez niektórych polskich znaków, to imiona, jeśli posiadały odpowiednik niemiecki, były używane w tej formie, np. „Czerwinska Elizabeth” „Domachowski Carl” (1880) „Czenstochowski Blasius” (1880), ale „Dobiejewski Stanislaw” (1880). Język polski pojawiał się niekiedy w reklamach równoległe z językiem niemieckim.

Układ ksiąg adresowych nie był do końca ustalony. Część pierwszą stanowiły nieregularnie włączane artykuły i opracowania poświęcone pewnym zagadnieniom życia społecznego miasta, jak również najnowsze akty prawne dotyczące różnych obszarów gospodarki. Na materiał informacyjny składały się wykazy: mieszkańców – w których przy nazwiskach pojawiały się nazwy zawodów (np. drukarz, introligator); wykazy firm uwzględniające m.in.: drukarnie, księgarnie, introligatornie, wypożyczalnie, czytelnie muzykaliów, zakłady litograficzne, fotograficzne, rytownicze, wytwórnie papieru, wydawane czasopisma, handel sztuką (ryciny), oleodrukami, muzykaliami (nuty), materiałami piśmienniczym, aparatami fotograficznymi; wykazy instytucji publicznych, zawierające informacje o bibliotekach, towarzystwach zrzeszających ludzi książki, jak również stowarzyszeniach posiadających własne biblioteczki.

Pierwsza księga była bardzo obszerna. Liczyła 225 str., z których spis alfabetyczny mieszkańców zajmował 40 str., wykaz mieszkańców wg ulic – 32 str., wykaz firm – 15 str. Resztę zajmowały omówienia i reklamy. Obszerne teksty poświęcono miastu, jego historii i finansom. Więcej miejsca otrzymały najważniejsze z punktu widzenia gospodarki miejskiej zagadnienia tj. komunikacja wodna i kolejowa, młyny „Herkulesa”, jak również odlewnia i fabryka maszyn. W księdze zamieszczono także rozporządzenie Fryderyka Wielkiego z 1774 r. dotyczące rzemiosła. W końcowej części księgi znalazły się w sumie 104 reklamy firm.

Kolejna księga (1858) objętościowo była znacznie skromniejsza (65 str. oraz reklamy). Nie zawierała spisu mieszkańców wg ulic, ale wrócił on w następnych rocznikach. Ustalil się odtąd schemat spisów: wykaz mieszkańców w układzie alfabetycznym wg nazwisk, wykaz mieszkańców w układzie alfabetycznym wg ulic (z podziałem na dzielnice), wykaz zakładów rzemieślniczych i firm w układzie alfabetycznym wg zawodów oraz spis instytucji i budynków użyteczności publicznej. Nie było stałego układu i kolejności spisów. Od początku dużo miejsca zajmowały reklamy, które z czasem zamieszczano, oprócz ostatnich stron, także na początku ksiąg oraz na okładkach. Coraz rzadziej pojawiały się dodatkowe materiały i artykuły, choć systematycznie zwiększała się objętość ksiąg adresowych: 1869 r. – 189 str. (łącznie z okładzinami), 1880 – 240 str., 1911 r. – 636 str.

Zamieszczane w księgach adresowych wykazy zawierały na ogół tylko podstawowe informacje. W części głównej, w której alfabetycznie ułożono nazwiska mieszkańców Bydgoszczy, oprócz danych adresowych, umieszczono informacje dotyczące profesji, jak również nazwę firmy w przypadku, jeśli mieszkaniec był jej właścicielem, np. w 1855 r. znalazła się informacja: „Fischer Friedr[ich], Buchhandl[ung], Buchdruckerei und lithograph[ische] Anst[alt] Verlag u[nd] Exp[edition]. B. Bromb[erger] Wochenbl[att], Markt 119. E. F. F. Fischer'sche Buchhandlung” (E – właściciel domu, F – firma). Wynika z niej, że w 1855 r. Friedrich Fischer był właścicielem księgarni, drukarni i zakładu litograficznego przy Starym Rynku pod nr 119. Zajmował się wydawaniem i dystrybucją książek. W jego zakładzie ukazywało się czasopismo Bromberger Wochenblatt. Z kolei w wykazie mieszkańców w układzie alfabetycznym wg ulic, pod adresem Markt 119 widnieje informacja „Fischer, Buchhändler. E.”. W kolejnym spisie *Nachweis sämtlicher Geschäfts- und Gewerbetreibenden* zawierającym wykaz zakładów rzemieślniczych i firm w układzie alfabetycznym wg zawodów, pod hasłem *Buchhändler* umieszczono bardzo skrócony opis: „Fischer, Markt 119”.

Przez cały omawiany okres ukazywania się ksiąg adresowych, w spisach zakładów rzemieślniczych i firm (il. 1) przewinęły się następujące hasła (bądź odsyłacze) związane z szeroko rozumianą książką:

- Buchbinder u. Galanterie-Waaren-Arbeiter,
- Buchdrucker,
- Buchdruckereien,
- Buchdruckereibesitzer,
- Buch- u. Steindruckerei-Besitzer,
- Buchhandlungen,
- Buchhändler,
- Bilder und Gemäldehändler (siehe Buchhändler),
- Daguerrothypisten,
- Daguerrothypisten (siehe Photographen),
- Graveure,
- Graveure, Wappenstecher, und Steinschneider,
- Graveure, Wappenstecher, und Steinschneider (siehe auch Goldarbeiter),
- Herbergen (Buchbinder),
- Kunst u. Gemaldehyndlungen,
- Kunsthändlungen (siehe Buchhändler),
- Leihbibliotheken,
- Leihbibliotheken (siehe Buchhändler),
- Lithographische Anstalten,
- Lithographen u. Steindruckerei-Besitzer,
- Lithographen,
- Musikalien-händlungen,
- Musikalien-händlungen (Musikalien werden auch von sammtlichen Buchhandlungen debitirt),
- Musikalien-händlungen und Musikalien-Leih-Institut:
- Musikalien-Leih-Institut,

I. Bonbonfabriken — Droguenhandlungen

Bonbon- und Confituren-Fabriken.

Andrae, Friedrichspl. 11.
Buchmann, Brüdenerstr. 5.
Grosse, Brüdenerstr. 7.
v. Preekmann, Danzigerstr. 7.
Prüssing & Comp., Friedrichs-
straße 45.

Brunnenmacher.

Blum, Waisenhausstr. 13.
Kernle, Danzigerstr. 15.
Schönfelder, Bahnhofstr. 6.
Zacharias, Rintauerstr. 51.

Buchbinder.

Auffschlag, Friedrichstr. 65.
Dittmann, Wilhelmstr. 15.
Fiebler, Mauerstr. 5.
Grosch, Posenerstr. 4.
Guch, Alte Pfarrstr. 6.
Müll. Neue Pfarrstr. 9.
Kaufebad, Mittelstr. 22.
Stoessel, Wallstr. 13.

Buchdrucker.

Böhle, G. Buchrudereibesitzer,
Firma Gruenauer'sche Buch-
druckerei, Wilhelmstr. 19.
Dittmann, Wilhelmstr. 15.
Dombrowski, Bahnhofstr. 91.
Fischer, Wilhelmstr. 10.
Wilk, Neue Pfarrstr. 9.
Kosenheim, Friedrichstr. 46.

Buchhändler.

Carow, Neue Pfarrstr. 10.
Dittbrenner, Wilhelmstr. 22.
Kischer, Friedrichspl. 4.
Müller'sche Buchhandlung (H
Deyfelber), Brüdenerstr. 5.

Buchsenmacher.

Albrecht, Posenerstr. 22.
Schmidt, Wollmarkt 2.
Zeibig, Karstr. 13. (Königliche
Kassene.)

Bürstenmacher.

Dobryński, Probegasse 2.
Eiff, Schwedenstr. 24.
Gertal, Wollmarkt 5.
Klingner, Kornmarktstr. 2.
Kuger, Bahnhofstr. 81.
Lindner, Neuböfelerstr. 29.
Raghold, Wollmarkt 13.
Rape, Friedrichstr. 39.
Wierzbica, Währstr. 4.

Cigaretten- u. Tabakshandl.

Aron, Berl. Chausseestr. 13.
Auerbach, Friedrichstr. 38.
Bartow, Danzigerstr. 6.
Böttger, Wollmarkt 3 u. Dan-
zigerstr. 1.
Bredischneider, Danzigerstr. 8a.
Gasper, Posenerstr. 7.
Damas, Friedrichstr. 9.
Domke, Thorerstr. 4.
Jaenide, Wallstr. 2.
v. Janowski, Friedrichstr. 22.
Kannengieser, Bahnhofstr. 59.
Kreßli, Brüdenerstr. 9.
Krueger, Posenerstr. 18.
Lewinsohn, Brüdenerstr. 5 und
Alte Poststr. 4.
Müller, Posenerstr. 5.
Papiewski, Wilhelmstr. 16.
Neumann, Friedrichstr. 61.
Rusjak, Kirchenstr. 12.
Schmidt, Bärenstr. 3.
Schwertin, Friedrichstr. 51.
Simons, Albertstr. 23.
Stephan & Comp., Bahnhof-
str. 83.

Vincent, Aug., Alte Pfarrstr. 4.
Vincent, J. E., Friedrichs-
platz 16/17 und Bahnhof-
straße 34/36.

Wahlburg, Posenerstr. 5 und
Wollmarkt 4.
Wehr, Berl. Chausseestr. 3.

Commissionaire und Agenten.

Borne, Schwedenstr. 4.
Cederholm, Danzigerstr. 10a.
Entsch, Kirchenstr. 11.
v. t. Hedden, Albertstr. 15.
Autnowski, Kirchenstr. 11.
Lehweh, Brüdenerstr. 2.
Lichtenfels, Wollmarkt 15.
Müller, Thorerstr. 12.
Neumann, Neuer Markt 2.
Peper, Kirchenstr. 4.
Plotkowski, Hempelstr. 7.
Preuß, Kirchenstr. 11.
Rehfeld, Neue Pfarrstr. 11.
Reichmann, Kasernenstr. 2.
Rittkau, Aringenhöhe 59.
Rutkowski, Bahnhofstr. 70.
Samter, Friedrichstr. 7.
Schall, Hempelstr. 16.
Schelske, Danzigerstr. 40.
Schlieper, Bahnhofstr. 16.
Sokolik, Bahnhofstr. 96.
Soladkiewicz, Danzigerstr. 22.

Conditoren.

Andrae, Friedrichspl. 11.
Grew, Danzigerstr. 17.
Grosse, Brüdenerstr. 7.
Weng, Friedrichstr. 41.
Weid, Danzigerstr. 5.
Wegner, Wilhelmstr. 13.

Dachdecker.

Friebel, Danziger Chaussee-
straße 45.
Gaele, Deinestr. 11.
Ganpe, Bahnhofstr. 69.
Piechoti, N., Brenkenhof 14a.
Piechoti, R., Brenkenhof 18a.
Pietzmann, Jacobstr. 8.
Plotkowski, Elisabethstr. 35.
Staminski, Bahnhofstr. 55.

Delikatessenhandl.

Christen, Danzigerstr. 8a.
Eberle, Friedrichspl. 4.
Cybrain, Brüdenerstr. 9.
Friedberg prima: J. Schott-
laender, Friedrichstr. 21.
Kantorowicz, Kirchenstr. 12.
Kas, Bärenstr. 3.
Mazur, Friedrichstr. 15.
Proctor, Wilhelmstraße 16.

Destillateure.

Barnas, Friedrichspl. 15.
Berger, Wollmarkt 2.
Burandt, Bahnhofstr. 8.
Cohn, Wallstr. 19.
Kint, Brüdenerstr. 6.
Mathe Nachf., Posenerstr. 7.
Frankle, Brüdenerstr. 10.
Kreisch, Kornmarkt 11.
Fuchs, Posenerstr. 10.
Häusler, Kasernenstr. 2.
Kerold, Bahnhofstr. 21.
Jacobi, J. E., Friedrichspl. 30.
Jacobi, Jul., Nachf., Fried-
richspl. 24.
Krüger, Posenerstr. 18.
Liedke, Friedrichspl. 3.
Liedke, Danzigerstr. 8a.
Brenzel, Thorerstr. 10.
Strelow & Lindner, Korn-
markt 2.
Weiß, Wilhelmstr. 17.

Drechsler.

Benje, Brunnenstr. 14.
Binner, Friedrichstr. 61.
Ester, Friedrichstr. 63.
Kendler, Jacobstr. 4.
Klofe, Wilhelmstr. 13.
Schmidt, J., Schwedenstr. 28.
Schmidt, J., Wallstr. 17.
Verfämer, Neue Pfarrstr. 19.

Droguen- u. Farbenwaaren- Handlungen.

Moschell, Friedrichstr. 10/11.
Wengel, Friedrichstr. 64.

- Oelfarbendruck Handlung,
- Papierhandlungen (Schreib- und Zeichen-Materialien),
- Photographen,
- Zeitungsverlage.

W pierwszych księgach nie było ustalonych haseł w wykazie firm, stąd różnice w nazwach zawodów i właścicieli drukarni, np. Buch- u. Steindruckerei-Besitzer (1855), Buchdruckereibesitzer (1872), Buchdrucker (1876), Buchdruckereien (1880). Nie było także konsekwencji w określaniu działalności firm, np. w rocznikach 1869 i 1872 zrezygnowano z wykazu wypożyczalni, odsyłając czytelnika do hasła: księgarstwo. W 1869 r. zniknęło ze spisu hasło: czytelnie wydawnictw muzycznych, pozostało za to hasło: handel muzykami, ale wymieniono tylko 2 firmy, odsyłając czytelników do hasła księgarstwo, gdzie wykazywano 6 firm.

Nazwy instytucji związanych z książką pojawiały się też pod innymi hasłami, niepowiązanymi bezpośrednio z kulturą książki. Szczególnie księgarnie starały się poszerzyć jak najbardziej zakres swojej działalności. W 1864 r. w wykazie zakładów zajmujących się handlem tapetami (Tapeten-Handlungen) wymieniona została księgarnia Aronsohna. Z kolei jeden, z dwóch ujętych w księdze adresowej z 1864 r., salon aparatów stereoskopowych, (Stereosköpen-Händler) należał do Louisa Levita. Dopiero od 1880 r. ustalił się w miarę jednolity wykaz zawodów.

Konfrontacja pomiędzy spisami wykazuje pewne nieścisłości, np. w wykazie firm z 1878 r., wśród drukarzy wymieniony jest niejaki Dombrowski, który miał posiadać zakład przy Banhoffstrasse 91 (Dworcowa). Niestety, próżno go szukać w alfabetycznym spisie mieszkańców. W spisie mieszkańców wg ulic, przy Banhoffstrasse 91 zameldowany był drukarz Olczewski. Nazwisko to pojawia się w spisie alfabetycznym mieszkańców: „Olczewski K.A., Buchdrucker, Banhofstr. 91”. Z kolei, w wykazie firm, pod hasłem „Litographen” widnieje nazwisko Bernharda Bliso, który pod adresem: Banhoffstrasse 91 posiadał zakład litograficzny. Przy nazwisku Bliso, w spisie alfabetycznym, zapisano: „Druckereibes[itzer]”. Można przypuszczać, że Olczewski był pracownikiem w firmie Bliso, a nazwisko Dombrowskiego pojawiło się przypadkowo. Tylko szczegółowe badania archiwalne mogą to wyjaśnić. Bliso wymieniany jest jako właściciel zakładu litograficznego i właściciel drukarni przy wspomnianej ulicy, zarówno wcześniej tj. w 1876 r., jak i później – w 1880 r.

Bogate i różnorodne źródło stanowią dawne reklamy, których na ogół kilkadziesiąt znajdowało się na końcu lub też na początku każdej z ksiąg. Bardzo często ogłoszenia zamieszczały firmy działające na polu książki. Zawarte w nich wiadomości dotyczyły, m.in. oferty księgarń, działalności i wyposażenia drukarni, profilu usług zakładów litograficznych, zasad korzystania z wypożyczalni. Reklamowano także nowo sprowadzane książki i podręczniki, prenumeratę czasopism, subskrypcję, maszyny drukarskie, czytelnie przy kawiarniach, skup makulatury itp. Niekiedy umieszczano w ogłoszeniach tylko podstawowe informacje, innym razem roilo się w nich od szczegółów. Całostronicowa reklama zakładu litograficznego zamieszczona w 1864 r. zawiera tylko niezbędne dane: „Paul Berthold Jaekel, vor-

mals H. Kühn, Atelier für Lithographie und Autographie, Steindruckerei. Lager von Wein- und Waaren-Etiquetten. Kirchenstrasse 165.” Wynika z niej, że zakład Paula Bertholda Jaekela, przy ul. Kościelnej, należący wcześniej do H. Kühna, wykonywał prace litograficzne, głównie etykiety.

Bardzo obszerną informację zamieścił za to Friedrich Fischer 1 marca 1855 r. na ostatniej stronie książki. Jego drukarnia i zakład litograficzny, zaopatrzone w prasę pośpieszną oraz prasę ręczną, wykonywały na zlecenia różne prace. Wydawany przez Fischera „Bromberger Wochenblatt” (in folio) dostępny był dwa razy w tygodniu. Prenumerata wynosiła 17,5 groszy kwartalnie dla miejscowych i 25 groszy dla zamiejscowych. Ogłoszenia można było zamieścić w cenie 1 grosza. Księgarnia dostarczała podręczniki dla szkół w dużym wyborze. Ponadto w ofercie handlowej dostępne były różne formularze i książki handlowe. Asortyment papierniczy obejmował m.in. papier elegancki różnych kolorów i formatów, luksusowy, listowy, papier *pelle*, pióra stalowe, ołówki, kredki, notatniki, albumy, sztambuchy, piórniki, liniały. Sprzedaż nie ograniczała się do książek i materiałów papierniczych. Fischer handlował także portmonetkami, etui do cygar, renomowanymi esencjami do oczu i zębów. Obok księgarni prowadził też wypożyczalnię.

Właściciele firm starali się stosować różne zabiegi, głównie wizualne, dla przyciągnięcia uwagi czytelnika: zmianę wielkości i rodzajów czcionki oraz wyróżnienia graficzne w postaci drobnych ilustracji, ozdobnych ram i winiet. Działalność reklamową wzbogacano wprowadzając informacje o sąsiadujących z lokalem firmy budynkach użyteczności publicznej, np. introligator Ernst Krause (1864) posiadał zakład przy ul. Wallstrasse 182 (Podwale) „neben der evangelischen Kirche”, natomiast Drukarnia Gruenauera (1889) znajdowała się przy ul. Wilhelmstrasse 20 (Jagiellońska) „gegenüber der Kaiserlichen Ober-Post-Direction”.

Wytwarzanie i handel książką w świetle ksiąg adresowych

Drukarnie, zakłady litograficzne, fotograficzne, grawerskie, introligatorskie.

W omawianym okresie, w księgach adresowych (wykaz zakładów rzemieślniczych i firm) pojawiło się w sumie 39 nazwisk właścicieli drukarni. Na podstawie spisów ustalić można okres funkcjonowania firm, zmianę właścicieli, adresów. Działalność wydawnicza np. Stanisława Tomaszewskiego⁵ (ul. Fridrichstrasse 32), choć zawieszana z powodu nakładanych na niego częstych wyroków, trwała w Bydgoszczy od 1891 do 1902 r. W tym okresie Tomaszewski drukował, m.in. polskie gazety: „Straż Polską” (1891-1894), „Gazetę Narodową” (1895, w latach 1896-1897 wydawcą był Franciszek Musielewicz – kupiec, właściciel sklepu z materiałami piśmienniczymi i galanterią przy Rinkauerstrasse 6 – dziś ul. Pomorska) oraz

5 Stanisław Tomaszewski (1865-1935) w 1902 r. zniechęcony częstymi procesami i karą miał wyjechać do Krakowa. Zob. J. Podgóreczny, *W służbie książki i prasy polskiej, Bydgoszcz XIX-XX w.*, Bydgoszcz 1978, s. 77-79.

„Gazetę Bydgoską” (wg ksiąg adresowych, w latach 1895-1905). Niestety bardzo niewiele egzemplarzy tych gazet przetrwało do dziś w zbiorach bibliotek.

Reklamy natomiast pozwalają zaobserwować zmiany w postępie technicznym wyposażenia drukarni. Założona w 1806 r. Grunauersche Buchdruckerei⁶, w 1880 r. posiadała najnowsze maszyny (od 1875 r. parowe) do druku stereotypowego, numerujące, tnące, perforujące, jak również inne urządzenia pomocnicze do odlewania czcionek, lakiernicze itp. Pozwalały one na druk jednobarwny, jak również kolorowy. Firma wykonywała różnorodne zlecenia z zakresu druku, oferowała też przechowywanie materiałów po zakończonym procesie produkcji. Na reklamie umieszczono również informację, iż Drukarnia Gruenauera, na prowincjonalnej wystawie przemysłowej w 1880 r. w Bydgoszczy, otrzymała srebrny medal. W 1911 r. w obszernej całostronicowej reklamie firma informowała, że posiada możliwość druku czasopism w dowolnym nakładzie na maszynach rotacyjnych. Wyposażona była w 22 maszyny pospieszne i inne urządzenia, np. tnące do czasopism i książek. Przybyła również informacja o złotym medalu i wyróżnieniu na wystawie w Bydgoszczy w 1902 r. Maszyny służyły do przygotowywania bardzo zróżnicowanych wydawnictw: czasopism, książek, zeszytów, kart pocztowych i papieru listowego, ksiąg rachunkowych, pokwitowań, formularzy, dyplomów, życzeń, plakatów, katalogów, prospektów itp. Dwukrotnie w ciągu roku, w maju i październiku, ukazywał się rozkład jazdy pociągów dla prowincji wschodniej w nakładzie 150 tys. egzemplarzy. Drukarnie należały do pierwszych w Bydgoszczy firm, z którymi można było kontaktować się telefonicznie. W reklamach ksiąg adresowych z 1886 r., zarówno Drukarnia Dittmanna, jak i Gruenauera podają numery telefonów (Fernsprech Anschluss).

O ile Drukarnia Gruenauera specjalizowała się w czasopismach (reklama z 1911 r. wymienia: „Bromberger Zeitung”, „Ostdeutsche Lokal-Anzeiger”, „Bromberger Verkehrs-Zeitung”, „Bromberger Strassen-Anzeiger”, „Bromberger Stadt-Anzeiger”), o tyle Drukarnia Dittmanna celowała w drukach o wysokim poziomie artystycznym, co starała się podkreślać zamieszczając w reklamach graficzne elementy w wyszukanych formach (il. 2).

Wychodzące w Bydgoszczy czasopisma zaczęto uwzględniać w wykazie firm pod osobnym hasłem (Zeitungsverlage) od 1893 r. Początkowo było to 4-5 tytułów, później ich liczba nieznacznie wzrosła. O fachowych czasopismach informowały księgi z 1888 i 1889 r. W odrębnym wykazie uwzględniono ukazujące się w Bydgoszczy pisma specjalistyczne. Były to: „Erholungstunde. Zeitschrift für Blinde” – miesięcznik redagowany przez inspektora Antona Wittiga z Zakładu dla Niewidomych (Blindenanstalt) oraz „Judische Kantor” – drukowane u Gruenauera żydowskie pismo. W reklamach czasopism zamieszczano informacje o nakładach, dodatkach, kosztach prenumeraty i cenach egzemplarzy. Największe czasopismo wychodzące w Bydgoszczy w języku niemieckim „Ostdeutsche Rundschau”, uka-

6 Drukarnia Grünauera założona przez Andreama Friedricha Grünauera (1764-1829). *Die Gruneauersche Buchdruckerei. Geschichte Ihre Gründung und Entwicklung 1806-1896*, Bromberg 1896.



hahahaha! Nein, Verehrtester, solche Drucksachen, wie Sie mir jetzt gezeigt, ziehen beim Empfänger nicht! Die wandern alle direkt in den Papierkorb! Wie kann man aber auch als praktisch denkender Geschäftsmann sich solche profane Drucksachen aufschwätzen lassen, bloß weil der Lieferant meint, er wäre billiger als die Konkurrenz? Gerade hier am Platze ist eine Druckerei, welche in der Herstellung von hochmodernen Drucksachen, hauptsächlich in Katalogumschlägen etc. hierorts gegenwärtig konkurrenzlos dasteht, es ist dies die Firma **A. Dittmann, Graphische Kunstanstalt Lithographie, Buch- u. Steindruckerei Bromberg — Wilhelmstraße Nr. 16**
————— **Telephon 61.** —————

zywało się w następujących latach w nakładach: 1896 – 7269 egz., 1897 – 8218 egz., 1901-1904 – 15096 egz., 1906 – 17000 egz. (il. 3).

Właściciele mniejszych zakładów drukarskich z czasem musieli rozszerzać pole swojej działalności. Pierwszy polski drukarz (1889) Mieczysław Roesmer⁷, w siedzibie firmy przy Friedrichstrasse 50, wykonywał oprócz druków na zlecenie, także prace introligatorskie, sprzedawał książki, materiały piśmiennicze, papier, handlował galanterią skórzaną. Większe firmy rozwijały się dzięki kontaktom z zagranicznymi wytwórcami, np. Drukarnia A. Dittmanna była przedstawicielem producenta maszyn kopiujących, urządzeń biurowych, piór wiecznych itp. firmy F. Soenneckena z Bonn (1915, 1917).

Wykazy w księgach adresowych uwzględniały także istnienie zakładów litograficznych, fotograficznych, grawerskich, które wykonywały na zlecenie różnorodne prace drukarskie. Zakłady litograficzne z zestawem urządzeń do druku mogły skutecznie zaistnieć na rozwijającym się rynku handlu towarami importowanymi. Zapotrzebowanie na etykiety do win, cygar, piw itp. stale rosło. Jak wynika z treści reklam, tego typu zakłady litograficzne specjalizowały się w:

- drukach akcydensowych (m.in. Friedrich Fischer)
- drukach artystycznych (m.in. Wilhelm Werner – 1891)
- drukach etykiet (m.in. Paul Berthold Jaekel – 1864)
- kartach wizytowych, okolicznościowych (m.in. Guido Hoffmann – 1855)

Najdłużej działającym (ponad 40 lat) zakładem litograficznym była firma Paula Bertholda Jaekela. W 1858 r. właścicielem zakładu przy Kirchenstrasse 165 (obecnie ul. T. Magdzińskiego) był Carl Kühne. Jaekel prawdopodobnie odkupił zakład wraz z wyposażeniem. Początkowo zmieniał często siedzibę: w 1872 – Kirchenstrasse 5, 1878 – Bahnhofstrasse 98 (Dworcowa, na rogu z Danzigerstrasse – Gdańską). W zakładzie wykonywano na zlecenie druki artystyczne, litografie, głównie jednak etykiety na potrzeby handlu. Ostatnia informacja o firmie zamieszczona została w księdze z 1904 r.

W zakładach fotograficznych zajmowano się reprodukcją obrazów, handlowano oleodrukami. Wykonywano zdjęcia z natury, jak i z obrazów, z uwzględnieniem życzeń zamawiających w zakresie retuszu szarości, tonów, jasności i ostrości (Adolph Caspar – 1864). Najbardziej znaną firmę fotograficzną prowadził Theodor Joop przy Wilhelmstrasse 15. W 1860 r. posiadał zakład przy Danzigerstrasse 7 pod nazwą „Th. Joop&Comp.” (1880) Firma pojawia się po raz pierwszy w księgach adresowych w 1864 r. (przy Danzigerstrasse 486). Szybko rozrastała się i w 1869 r. posiadała oddziały w Gdańsku (ul. Fleichergasse 87) i Toruniu (ul. Brückenstrasse 38). W tym samym roku rozwinięto usługi. Dzięki niewielkiemu, możliwemu do transportu, ruchomemu salonowi fotograficznemu mogła wykonywać zlecenia dowożąc sprzęt do mniejszych miejscowości. Obszar działania zakładu był duży: Chojnice, Wągrowiec, Jastrowie, Łobżenica, Sępólno Krajeńskie, Trzemesz-

7 Mieczysław Roesmer założył w Bydgoszczy najstarszą polską drukarnię przy ul. Długiej 60 w 1889 r. Por. *Dzieje pierwszej w Bydgoszczy drukarni polskiej*, „Kurier Bydgoski” 1936, nr 4, s. 11.

25

Ostdeutsche Rundschau

General-Anzeiger für Posen und Westpreußen.

Anzeigenpreis
für die 47 mm breite Petitzeile 20 Pfg., Stellen-
anzeigen 15 Pfg., im Reklametheil 60 Pfg.

Abonnementspreis
vierteljährlich 1,50 Mk., monatlich 50 Pfg.
ohne Bestellgeld.

Um unseren Inserenten eine Garantie für die **thatsächlich vorhandene Auflage** zu bieten, haben wir uns dieselbe notariell beglaubigen lassen. Der **notariellen Urkunde** zufolge betrug die Auflage der „Ostdeutschen Rundschau“ im Dezember 1900

15096 Exemplare.

Infolge dieser hohen, von keiner anderen Tageszeitung Brombergs wie überhaupt der Provinz Posen auch nur annähernd erreichten Auflage bildet die „Ostdeutsche Rundschau“ ein

Insertionsorgan ersten Ranges

und besonders das wirksamste der Provinz Posen.

Preis für die 47 mm breite Insertionszeile 20 Pfg., **Stellenanzeigen 15 Pfg.**

Bei Wiederholung entsprechender Rabatt.



* * * BROMBERG * * *

Der Ostmärker

Land- u. hauswirthschaftlicher Rathgeber

Beilage zur „Ostdeutschen Rundschau“

über 15000 Abonnenten.

Preis für die 47 mm breite Colonelzeile 50 Pfg.,
im Reklametheil **Mark 1,—.**

no, Gniezno, Strzelno i in. W 1872 r. spółka, którą Joop posiadał ze szwagrem Penzhornem, rozpadła się. Penzhorn przeniósł firmę do Drezna. Joop, po 8 latach, w 1880 r. otworzył przy Wilhelmstrasse 15 zakład pod nazwą „Theodor Joop”. Specjalizował się w portretach (w tej dziedzinie otrzymał złoty medal). Wykonywał kopie z dagerotypów, innych fotografii i rysunków. Joop wymieniany był jako właściciel firmy do 1894 r. W 1895 firma zniknęła z wykazów. W 1896 r. pojawiła się znowu, ale jako właściciele widnieli: Paul Nawrotzki i Emil Wehram. Od 1915 r. firma działała pod adresem Danzigerstrasse 16/17 („gegenüber Paulskirche”).

Wiadomości dotyczące funkcjonowania zakładów introligatorskich są w księgach adresowych niezbyt obszerne. Nie przynosiły znacznych dochodów, stąd ich reklamy były raczej skromne. Zawierały krótkie informacje adresowe i dane dotyczące zakresu usług. Oprócz opraw książkowych, sprzedaży podlegały wyroby skórzane: portfele, etui, tabakiery itp. Zachęcano klientów solidnymi usługami i niskimi kosztami. Liczba zakładów introligatorskich utrzymywała się na, mniej lub więcej, stałym poziomie, tj. 8-10 firm. Usługi oprawy książek oferowały także większe zakłady drukarskie, m.in. Dittmanna, Gruenauera oraz mniejsze, np. Mieczysława Roesmera (1889). W tym zawodzie często fach przechodził z ojca na syna. Najbardziej zasłużoną na polu introligatorskim była rodzina Huch. W 1855 r. wymieniany jest po raz pierwszy mistrz Carl Wilhelm Huch. Jego firma działa przy Alte Pfarrstrasse 6 (Farna), pod jego zarządem, aż do 1896 r., kiedy to przejmuje ją spadkobierca Artur Huch. W 1900 r. Carl Wilhelm Huch widnieje jeszcze jako Rentier. Firma wymieniana jest aż do 1917 r. Druga rodzinna firma funkcjonowała pod szyldem: Pauseback, od 1855 r. do 1892 r. Nestorem rodu był Otto Pauseback senior. Od 1880 r. firmę prowadził jego syn, Otto Pauseback junior. Był to jedyny (wg danych w księdze adresowej z 1855 r.) zakład introligatorski, który rozszerzył swoją działalność o wypożyczanie książek.

Księgarnie, handel muzykaliami, dziełami sztuki, materiałami piśmienniczymi

W omawianym okresie na kartach ksiąg adresowych wymienionych zostało 36 firm księgarskich. Nazwa tylko jednej księgarni pojawia się we wszystkich rocznikach, tj. Mittlersche Buchhandlung. Co ciekawe, księgarnia pominięta została w wykazie firm z 1855 r., ale w spisie mieszkańców z tego roku, przy nazwisku ówczesnego właściciela Ludwiga Kocha, widnieje informacja, że księgarnia znajdowała się przy Rynku 121. Być może był to zabieg specjalny. Firma ta stanowiła z pewnością największą konkurencję dla ówczesnego wydawcy księgi adresowej Moritza Aronsohna.

Pierwsza polska księgarnia po raz pierwszy wymieniana jest w 1869 r. Tomasz Śniegocki posiadał księgarnię przy ul. Friedrichstrasse 15 (Długa). Prawdopodobnie działała od 1867 do 1876 r. Przy księgarni sortymentowej ze składem nut, obrazów i własnymi wydawnictwami funkcjonowała czytelnia.

Reklamy dostarczają wielu danych o wydawnictwach dostępnych w ówczesnych księgarniach. U Louisa Levita w latach 1864-1872 można było nabyć

w dużym wyborze literaturę w języku niemieckim i innych językach, a także zbiór planów i map podróży, atlasy, globusy, także karty do gry. Pojawiały się reklamy dość szczegółowo omawiające zawartość i przeznaczenie posiadanych na stanie dzieł. Levit zachęcał do kupowania, m.in.:

- słownika wyrazów obcych Friedricha Webera zawierającego 14.000 obcych wyrazów pojawiających się w czasopiśmie, książkach (m.in. absolutyzm, anarchia, budżet, demokracja, interpelacja).
- dwunastego wydania *Eleganckiego mężczyzny*, książki przeznaczonej dla młodych mężczyzn. Wg reklamy, książka zawierała: wskazówki dotyczące właściwego zachowania, teksty pieśni biesiadnych, utworów do deklamowania, mów, toastów, wzory wpisów do pamiętników, jak również anegdoty Profesora Schustera.
- podręcznika dla sekretarzy H. Campego, z regułami pisania, krótką ortografią i 100 formularzami pism: pozwy, podania, skargi, umowy czynszowe, dzierżawy (17 wyd. poprawione).

Księgarnie starały się przyciągnąć klientów, oferując za darmo katalogi, spisy nowości i książek antykwarycznych oraz numery próbne. Nowinki dla miłośników literatury dostarczane były na bieżąco. Na zamówienie sprowadzano dzieła z innych księgarni oraz antykwariatów.

Anonse zawierały niekiedy bardzo obszerne informacje dotyczące subskrypcji i prenumerat. Już w 1855 r. Moritz Aronsohn donosił o możliwościach nabycia dzięki subskrypcji serii dzieł „Deutsche Classiker, „Classiker In- and Auslandes”, „Hackländers Werke”, utworów Szekspira, jak również, do wyboru, „małego” i „dużego” „Conversations Lexikon” Brockhousa w cenie 4 gr. za zeszyt.

Bydgoszcz była i pozostała do dziś znaczącym ośrodkiem meblarskim. Stąd zapewne bardzo obszernej reklamy doczekało się czasopismo fachowe „Neue Berliner Mode-Zeitung” przeznaczone dla architektów, wytwórców mebli, tapicerów, dekoratorów, rzeźbiarzy, złotników, opracowane przez architekta Augusta Fricke i mistrza meblarstwa F. Hoffmanna (wyd. Ch. Grieben w Berlinie). Czasopismo, jak donoszono w reklamie, z obfitością najnowszych rozwiązań, dostępne w Niemczech i Ameryce, powinien być posiadać każdy wytwórca mebli i architekt. W latach 1853-54 w czasopiśmie tym zamieszczono 217 widoków, 38 planów, 38 przekroje, 218 powiększonych detali, 76 detali naturalnej wielkości, wiele artykułów technicznych, porady, instrukcje (1855). Aronsohn realizował prenumeratę na czasopismo od 1853 r., także w prenumeracie kwartalnej, oferował zeszyty próbne, a kolejne numery można było odbierać na pocztę bez dodatkowych opłat.

Szczególnie w latach siedemdziesiątych XIX w. firmy księgarskie, oprócz podstawowej działalności, zajmowały niemal cały obszar funkcjonowania książki. Posiadały własne zaplecze drukarskie i introligatorskie, wykonywały na zlecenie etykiety dla produktów firmowych, handlowały sztuką i muzykami, materiałami piśmienniczymi, a nawet urządzeniami stereoskopowymi (Levit). Zajmowały się ponadto działalnością antykwaryczną, wypożyczały książki i muzyka, prowadziły czytelnie prasy. Na tak dużym polu działała np. Księgarnia Mittlerowska, specjalizująca się także w publikacjach dotyczących Bydgoszczy. W 1880 r. można było w niej nabyć m.in. A. Fromma *Album von Bromberg*, zawierający rysunki

z natury i litografii (10 tablic) – w kopercie za 4,50 Mk i w eleganckiej teczce za 5,50 Mk. Dostępne też były pojedyncze tablice z tej teki, w cenie 0,50 Mk za sztukę. Pod zarządem Heinricha Heyfeldera księgarnia zajęła również rynek książek i druków rachunkowych. Dystrybuowała w Bydgoszczy i okolicach gotowe księgi rachunkowe dla handlu i gospodarstw, jak również podręczniki do rachunkowości (reklamowała m. in. „kompletną książkę do nauki rachunków Josepha Hirscha, nauczyciela kupiectwa z Halberstadt” 7 wyd. w cenie 2 talarów). W swojej ofercie księgarnia miała także druki akcydensowe różnego rodzaju, wykonywane na maszynach z fabryki J.C. König et Ebhardt z Hannoveru, których była jedynym dystrybutorem w Bydgoszczy. Postarała się także o zgodę na handel królewskimi znaczkami. Prowadziła handel sztuką i materiałami piśmienniczymi. Osobnej reklamy doczekały się w 1876 r. atramenty firmy Paul Strebel-Gera (w kolorze czerwonym, niebieskim, fioletowym i czarnym, we flakonach różnej wielkości). Przy księgarni działała wypożyczalnia książek niemieckich i francuskich, jak również czytelnia prasy.

Bardzo zróżnicowaną działalność prowadził Gustaw Abicht. W posiadaniu rodziny Abicht był duży sklep z sukniami. Dodatkowe dochody przynosiła królewska loteria (1894). W sklepie przy ul. Friedrichstrasse 53 Abicht posiadał na składzie: bogaty wybór literatury z bestsellerami, beletrystykę, dzieła naukowe, biblie, modlitewniki, atlasy, globusy, mapy, przewodniki, słowniki, książki dla dzieci i młodzieży, książki z obrazkami, podręczniki szkolne i do nauki. Reklama (il. 4) informowała także o możliwości nabycia rycin, miedziorytów i fotografii oraz ram do obrazów z najlepszych niemieckich fabryk.

Od 1888 r. liczba firm handlujących dziełami sztuki wynosiła 10 lub 11 i przez lata utrzymywała się na tym samym poziomie. Handel sztuką obejmował m.in. sprzedaż (czasem i wykonanie) oleodruków, portretów, pejzaży, obrazów o tematyce historycznej, myśliwskiej, marynistycznej. Można było zamówić obrazy przedstawiające kwiaty i zwierzęta (Levit, 1864).

W latach 1909 i 1910 w wykazie firm znajdujemy pierwszą księgarnię specjalizującą się w sprzedaży wysyłkowej (Bromberger Bücherpost). Kupiec Arthur Broch posiadał przy ul. Kroner Strasse 20 (ul. Sowińskiego), obok Elisabethmarkt (Plac Piastowski), firmę zajmującą się reklamą, jak również kolportażem wydawnictw. Czasopisma można było także prenumerować za pośrednictwem poczty. Poczta (Postamt) w 1882 r. reklamowała swoje usługi w tym zakresie tj. możliwość prenumeraty „Berliner Tageblatt” w kwartalnej opłacie 5,25 Mk. Dla abonentów dostępne było gratis ilustrowane pismo humorystyczne.

Z czasem wśród właścicieli księgarni pojawiły się kobiety. Maria Venske posiadała (1891) sklep z muzykaliami przy ul. Poststrasse 3 (Batorego). Reklamowała się dużą liczbą uwertur, utworów na fortepian, pieśniami ludowymi, albumami z różnymi utworami. Zachęcano do korzystania z nowości, np. polki „Wesoła sanna” w (2 częściach na 2 ręce z cytrą) i utworów popularnych, jak np. walc „Fale Dunaju” za 50 Pf. Abonament kwartalny wynosił u Venske 1,50 Mk.

W księdze adresowej z 1858 r. w wykazie ujęto osobno handel muzykaliami – pięć wcześniejszych firm i czytelnie wydawnictw muzycznych – tylko dwie firmy (Eisenhauera i Aronsohna). W 1864 r. znika z wykazu firm zajmujących się

G. Abicht

Buch- und Kunsthandlung

53 Friedrichstrasse 53

empfiehlt sein

reichhaltiges Lager

von

wissenschaftlicher, belletristischer u. Tageslitteratur,

sowie

Schulbüchern, Wörterbüchern, Jugendschriften,

Bilderbüchern etc. etc.

Abonnements auf alle Zeitschriften

werden gern entgegengenommen.

Ganz besonders aufmerksam mache ich auf mein
hervorragendes Lager von

Kupferstichen, Photogravüren,

Radierungen und Heliogravüren,

schwarz und farbig, mit und ohne Rahmen, zu soliden Preisen.

Bilderleisten

aus ersten Fabriken Deutschlands in grosser Auswahl
selbst auf Lager.

Neu!

Neu!

**Verlag von photographischen Ansichten
Brombergs und Umgebung.**

Preis für jedes Bild 1,25 M. In der Kollektion sind bis jetzt 14 verschiedene
Aufnahmen erschienen. Preis einer eleganten Mappe 3,50 M.
Dieselben Ansichten farbig in Passepartout. Preis für das Bild 3,80 M.,

Neu!

im eleganten Rahmen 7,50 M.

Neu!

G. Abicht

Buch- und Kunsthandlung

53 Friedrichstrasse 53.

muzykaliami zakład Fischera. Pojawia on się natomiast w osobnym wykazie wypożyczalni, obok firm: Aronsohna, Carowa, Levita oraz Mittlersche Buchhandlung. W późniejszych rocznikach utrzymano hasło: handel muzykaliami. Liczba firm, głównie księgarń, które sprzedawały także nuty, pozostawała w kolejnych latach na poziomie od 3 do 7.

Coraz bardziej różnicowała się oferta sklepów papieżniczych. W 1855 r. Friedrich Fisher sprzedawał: elegancki papier w różnych kolorach i formatach (luksusowy, listowy, papier *pelle*), pióra stalowe, ołówki, kredki, notatniki, sztambuchy, etui. Salomon Blumenthal (1891), który handlował galanterią papieżniczą, posiadał materiały piśmiennicze w dużym wyborze: papierowe torebki, papier listowy, pakowy, pergamin. Gwałtowny wzrost liczby sklepów nastąpił w latach 90. XIX w. O ile w 1882 r. firm handlujących wyrobami papieżniczymi i piśmienniczymi było 7, a w 1888 – 17, to w 1896 r. było ich już 29. Zapotrzebowanie na towar stale rosło. W 1915 r. sprzedawano materiały papieżnicze w 48 punktach miasta. Handlowali nimi księgarze, drukarze, intrologatorzy.

Biblioteki, czytelnie prasy, wypożyczalnie płatne

Wzmianki o bibliotekach funkcjonujących w Bydgoszczy pojawiały się początkowo sporadycznie. Pierwsza księga z 1855 r. zawiera, wśród informacji poświęconych wydatkom miejskim, wiadomość o przeznaczonych środkach na utrzymanie Rathaus – Bibliothek. W 1854 r. wydano na ten cel 40 talarów. Była to kwota wysoka, zważywszy, że dotacja na utrzymanie Towarzystwa Upiększania Miasta Verschönerungs Verein wynosiła tylko 25 talarów rocznie.

Liczba wypożyczalni płatnych w mieście ustaliła się w omawianym okresie średnio na poziomie trzech, czterech. Już pierwsza księga adresowa z 1855 r. przynosi informacje o działających w Bydgoszczy tego typu placówkach. Obszerłą reklamę z datą 1 marca 1855 r. zamieścił Friedrich Fischer, wydawca, właściciel drukarni i księgarń, handlujący także materiałami papieżniczymi, który posiadał wypożyczalnię w lokalu przy Rynku 119. Sporo informacji o działalności wypożyczalni zawiera reklama firmy Louisa Levita (il. 5) z tego samego roku. Znamy stąd wielkość i profil udostępniania książek. Levit posiadał przy ul. Friedrichstrasse 33 (Długa), bardzo duży, jak na owe czasy, księgozbiór liczący 10 tys. wol. Specjalizował się głównie w książkach niemieckich i francuskich, ale posiadał też dzieła polskie. Były to najchętniej czytane pozycje: powieści, nowele, beletrystyka, pamiętniki, dzieła historyczne, podróźnicze. Dostępne były zarówno książki nowe, jak i pochodzące z obrotu antykwarycznego. Opłaty wynosiły: za 1 książkę dziennie miesięcznie – 7 gr. 6 Pf., za 2 książki dziennie – 10 gr. Jeśli wypożyczało się pojedynczo płacono 1 grosz na tydzień. Można było także zamawiać książki za pośrednictwem poczty, lecz dotyczyło to tylko większej liczby dzieł. Reklama informowała o funkcjonowaniu przy wypożyczalni kółka czytelniczego i czytelnia czasopism. W wyborze literatury pomagały katalogi.

Czytelnie i wypożyczalnie prowadzono również w związku z handlem muzykaliami. W wykazie (1855), pod hasłem: handel muzykaliami i czytelnie wydawnictw muzycznych, znalazło się pięć firm. Cztery z nich prowadziły jednocze-

Deutsche und französische Leihbibliothek.

Meine Leihbibliothek (gegenwärtige Bändeanzahl über 10,000), assortire ich stets mit den neuesten und besten Schriften, sowohl mit Romanen, Novellen, als auch aus dem Gebiete der höheren Belletristik (Memoiren, historische Werke, Reisen etc. etc.) und erfreut sich dieselbe ihrer Reichhaltigkeit wegen des besten Rufes; neue und stark begehrte Werke werden stets in mehreren Exemplaren aufgenommen.

Das Besegeln beträgt:

bei einem Buche und täglicher Wechselung, monatlich 7 Sgr. 6 Pf.,
bei zwei Büchern und täglicher Wechselung, monatlich 10 Sgr.,
einzelne Bücher zu 1 Sgr. per Woche.

≡ Nach auswärts, so wie bei Entnahme in einer größeren Anzahl, stelle ich die günstigsten Bedingungen. ≡

☛ Kataloge stehen zu Diensten. ☚

Louis Levit, Königl. Hofbuchhändler.

XXXV

5. Reklama wypożyczalni Louisa Levita (1864).

śnie tradycyjne księgarnie (Aronsohn, Fischer, Levit, Koch - Mittlersche Buchhandlung). Piąty – M. Eisenhauer, nauczyciel muzyki specjalizował się tylko w handlu i wypożyczaniu muzykaliów. Posiadał zakład przy Rynku 82. Wypożyczalnia muzykaliów znajdowała się także przy sklepie z fortepianami (1887) Hof-Pianoforte Fabrik C. J. Quandta.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków wypożyczania zawierało ogłoszenie (1855) Mortiza Aronsohna. W jego firmie na rogu Neue Pfarrstrasse 49 (Jezuicka) i Friedrichstrasse (Długa) można było skorzystać z różnych abonamentów uprawniających do wypożyczenia, raz lub dwa razy w tygodniu, określonej liczby dzieł:

- „Miesięczny abonament – 10 groszy – uprawnia do pożyczania i wyboru 4-5 dzieł tygodniowo.
- Kwartalny abonament – 1,5 talara – uprawnia do pożyczania i wyboru 4-5 dzieł tygodniowo, zakupu nut w 2/3 ceny sklepowej wyłącznie w subskrypcji.
- Kwartalny abonament – 3 talary – uprawnia do pożyczania i wyboru 4-5 dzieł 2 razy w tygodniu.
- Abonenci, którzy często nie wybierają dzieł mają prawo wybierać na raz więcej dzieł.
- W wypożyczalni są najnowsze bestsellery, a kółko czytelnicze i czasopism dostarcza literatury w różnorodnym wachlarzu, dla różnych specjalności. Prospekty i katalogi dostępne są bezpłatnie”.

Wypożyczalnie wspomagac miały też działalność introligatorów. Wg anon-su z 1855, wypożyczalnię prowadził introligator Otto Pauseback. W lokalu przy

ul. Bahnhofstrasse 24 (Dworcowa) posiadał „duży wybór podręczników i śpiewników oraz Bible”.

Czytelnie prasy lokowane były często w kawiarniach i restauracjach. Ich obecność wpływać miała na zwiększenie liczby klientów. Firma braci Rudolfa i Reinholda Andrae „Andrae Gebr.”, reklamując w księgach adresowych z lat 1878, 1880 i 1882 swoją kawiarnię przy Friedrichplatz 10-11 (Stary Rynek), zwracali uwagę na funkcjonującą czytelnię. Podobnie reklamował swoją kawiarnię Georg Czischek. W 1886 i 1887 r. zamieścił, oprócz charakterystycznych dla branży gastronomicznej, informację o dużym wyborze czasopism, z których można było korzystać na miejscu. W późniejszych latach kawiarnia ta funkcjonowała pod nazwą „W. Barta Conditorei und Wiener Cafe”. Jej ówczesny właściciel, także zachęcał gości w 1891 r. dużym wyborem prasy i czasopism ilustrowanych, które wygodnie można było czytać całą noc dzięki światłu elektrycznemu. Z czasem, gdy udogodnienia nie wystarczały, kuszono klientów nowymi, pozbawionymi śladów użytkowania numerami czasopism. Gustaw Abicht otwierając w 1897 r. nową czytelnię czasopism przy ul. Friedrichstrasse 53 (Długa), zachęcał użytkowników czystymi zeszytami i nienagannym porządkiem.

Informacje o bibliotekach stowarzyszeń pojawiały się sporadycznie. Były to na ogół bardzo małe placówki i nie przynosiły dochodów. W 1909 r. w wykazie towarzystw działających w sferze publicznej pojawia się nazwa Evangelischer Arbeitverein für Bromberg und Umgegend. W strukturze towarzystwa oprócz 6 okręgów na siódmym miejscu wymieniona została biblioteka, którą zarządzał kantor Schulz (Willi Schulz – organista). Bardzo niewiele informacji zachowało się nt. bibliotek mniejszości narodowych. Jedyna wzmianka o biblioteczce żydowskiego stowarzyszenia młodzieży (Judischer Jugendverein) pochodzi z rocznika 1914. Bibliotekarzem był niejaki Jonas.

Bydgoszcz stosunkowo późno doczekała się dużej biblioteki publicznej. Wcześniej istniały niewielkie czytelnie i wypożyczalnie o charakterze oświatowym. W księdze adresowej z 1914 r. pojawiła się wzmianka o biblioteczce ludowej, usytuowanej w dzielnicy Okole, która jednakże założona była znacznie wcześniej, bo w 1899 r. jako Kreiswanderbibliothek. Biblioteczka umieszczona następnie w budynku nowej szkoły, prowadzona przez nauczyciela Tonna, służyła potrzebom publicznym. W księdze adresowej z 1904 r. umieszczono informację o kolejnej tego typu placówce, otwartej tym razem na Górnym Szwederowie. Znajdowała się ona pod opieką starosty Oskara Rura, a wśród członków zarządu byli: rektor Wilhelm Riese i trzech nauczyciele.

Pierwszą większą biblioteką publiczną była Biblioteka Ludowa. Księgozbiór liczący ok. 300 tomów istniał już od 1884 r.⁸ W 1900 r. zbiory przejęły władze miejskie i następnie przekazały w 1904 r. do Biblioteki Miejskiej (Stadtbibliothek) w Bydgoszczy, otwartej staraniami władz niemieckich w 1903 r.⁹ Od 1904 r.

8 Zob. A. Rymkiewicz, *Hugon Bräsicke i jego biblioteka*, Kalendarz Bydgoski 1998, s. 191-196.

9 *Z życia i pracy bydgoskiej księżnicy. Księga pamiątkowa Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1903-1963*, Bydgoszcz 1965.

w księgach adresowych zamieszczano coraz obszerniejsze informacje dotyczące obydwu bibliotek: adresy, numery telefonów, nazwisko dyrektora i innych osób odpowiedzialnych za zbiory, godziny otwarcia agend: wypożyczalni, czytelnicy, godziny przyjęć bibliotekarzy.

Udział w ruchu zawodowym i działalność społeczna ludzi książki

Księgi adresowe przynoszą informacje o udziale ludzi związanych z książką w ruchu zawodowym. Od 1883 r. do 1899 r. w księgach adresowych pojawia się wykaz towarzystw. W tym też roku odnotowano istnienie osobnego towarzystwa zrzeszającego drukarzy – Bromberger Buchdrucker Verein. Pierwszym wymienionym przewodniczącym był zecer Rufus Leberle, po nim m. in. Franz Schewe i Albert Kirchoff. Towarzystwo zbierało się w restauracji Ferdynanda Dickmanna przy Wilhelmstarasse 91 (Jagiellońska). W 1900 r. nastąpiły, o czym informowano w księdze adresowej z 1901 r., zmiany w organizacji stowarzyszeń rzemieślniczych, w związku z utworzeniem izb rzemieślniczych. Od 1901 r. do 1914 r. w spisie wymieniane jest Verband der Deutschen Buchdrucker. Mitgleidschaft Bromberg (Związek Drukarzy Niemieckich. Oddział w Bydgoszczy). Zebrania drukarzy odbywały się w restauracji Jakoba Wicherta, każdego miesiąca w sobotę. Od 1908 r. wymieniany był w księgach adresowych cech introligatorów Buchbinderinnung zu Bromberg¹⁰. Przewodniczącym był mistrz cechu Arthur Huch, z zasłużonej rodziny introligatorów.

Pod koniec XIX w. funkcjonowały w Bydgoszczy dwa chóry zrzeszające pracowników książki. Gesangverein „Gutenberg” wymienione było w latach 1885-1914 wśród głównych towarzystw działających na rzecz kultury i sztuki. Co kilka lat zmieniali się przewodniczący: pierwszym był zecer Albert Gantz, po nim, przez osiem lat pełnił tę funkcję zecer Hermann Kirchoff. Chór miał swojego dyrygenta, w 1901 r. był nim rektor Reise. Jak wiele innych towarzystw i to miało swoje zebrania w restauracji. Przez długi czas spotykano się w lokalu Jakoba Wicherta przy ul. Burgstrasse 12 (Grodzka) i Wallstrasse 13 (Podwale), reklamującym się fisharmonią, koncertami, salą balową, bilardem i kręgielnią. W 1914 r. spotykano się u Wittego przy Placu Piastowskim. Kolejne towarzystwo śpiewacze, do którego należeli pracownicy książki, wymieniane było w księgach adresowych bardzo krótko, bo jedynie w latach 1897-1901. Nosiło nazwę „Typographia”. Pierwszym przewodniczącym był zecer Ferdinand Hoffman, po nim przejął funkcję Oskar Kospist. Członkowie chóru spotykali się w restauracji Adolfa Röhra przy ul. Thorner Strasse 35 (Toruńska).

Z ksiąg adresowych wynika, że w połowie XIX w. ludzie związani z książką (Levit, Aronsohn in. właściciele dużych firm) cieszyli się dużym zaufaniem społeczeństwa. Nazwiska księgarzy, drukarzy i introligatorów przewijają się w działal-

10 Cech powstał w 1907 r. i zrzeszał rzemieślników nie tylko z Bydgoszczy, ale i z okolic. E. Pokorzyńska, *Introligatorstwo*, w: *Encyklopedia Bydgoszczy*, t.1, Bydgoszcz 2012, s. 77.

ności różnych instytucji, organizacji i towarzystw, np. Louis Carow był w 1869 r. przewodniczącym Towarzystwa Wspierania Ubogich (Armen Unterstützung Verein). Jego nazwisko wymieniono przy opisie towarzystwa w spisie instytutów i budynków użyteczności publicznej. Z kolei bardzo aktywnie działający na polu introligatorstwa mistrz cechu Wilhelm Huch udzielał się (1885) w rzemieślniczej kasie pogrzebowej.

Warto na koniec przyrzeć się samym egzemplarzom ksiąg adresowych ze zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy (zamieszczone w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej¹¹). Wnoszą one dodatkowe informacje o kulturze książki w Bydgoszczy. Na stronach, najczęściej okładkach, poszczególnych roczników znajdują się znaki własnościowe bydgoskich księgozbiorów, odręczne, bądź też w postaci odcisków pieczętek: Historischer Verein zu Bromberg, Historische Gesellschaft für Netzedistrict, Loge Janus zu Bromberg, Magistrat-Polizei Verwaltung Bromberg, Magistrat Bromberg, Magistrat Bromberg – Versicherungs Amt, Biblioteka Administracyjna w Bydgoszczy.

Artykuł niniejszy nie ukazuje wszystkich zjawisk związanych z książką, zachodzących w Bydgoszczy w latach 1855-1917, ale zwraca uwagę na ich bogactwo. Niemal wszystkie powyższe informacje pochodzą z ksiąg adresowych Bydgoszczy. To udowadnia, że księgi adresowe, szczególnie tam, gdzie inne źródła są skąpe, mogą dostarczać bardzo różnorodnych, w dużym stopniu wiarygodnych danych¹². Pozwalają weryfikować niekóre tezy i znacznie wzbogacają wiedzę o roli książki w życiu mieszkańców Bydgoszczy.

Zdjęcia pochodzą ze zdigitalizowanych przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy

Summary

Aldona Chlewicka *The Book Market in Bydgoszcz in the Context of City Address Books from 1855-1917*

The aim of the article is to present phenomena connected with the book market in Bydgoszcz, as described in address books from the years 1855-1917. As administrative documents, address books contained accurate data relating to different aspects of social life. Registers included in them give information about citizens' occupations, among them printers, bookbinders and booksellers;

11 Zdigitalizowane w Pracowni Biblioteki Głównej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Tryb dostępu <http://kpbc.ukw.edu.pl>.

12 Wątpliwości związane są przede wszystkim z określeniem ram chronologicznych dla zjawisk. Dokładne ustalenie dat np. dotyczących działalności firmy wymagają bardziej szczegółowych badań archiwalnych.

companies and their locations, for example presses, bookshops, bookbinderies, lending libraries, music reading rooms, lithography workshops, photographic studios, engravers; published press; illustrations, *musicalia* and the writing materials trade. Moreover, they mention libraries, associations of book lovers, and other associations with their own book collections. There were many advertisements of libraries' offerings, press equipment, lithography workshops' services, rules for using lending libraries, etc., which we consider a great source. In conclusion, address books, as a precious and rich source of information, should be used more often in bibliographical research.